

Alan, Łobuz kocha najbardziej

Nie jesteś ideałem, ale się zakochałem
Zachowałem się jak gnój i ch*j
Mam złotą zapalare, choć Ci bobo odpalę
Za dużo dla niej bo
Ona nie rozumie mnie kiedy robię to sam
Mam wyje*ane na jazz, w serduchu mi gra trap
Może uciekniemy gdzieś, gdzie nie szuka how how
Je*ana policja
Moje patolove bez skuna i pęgi
Ona najlepiej kocha bo uczy się od najlepszych
Mam prze*ebane stilo kilo koło ch*ja lata mi
Nie dałem się łatwo, poznaje mnie dzi*ka latami
Mogę dla Ciebie zabić siebie, Ciebie, typa z żabki
Roz*ebię cały lokal i nie zapłacę za fajki
Rozumiemy się świetnie, wiem jakie dziś nosisz majtki
Jesteś na mojej ścianie, w telefonie, wyobraźni

Daj mi tylko czas
A życie będzie lepsze
Dzisiaj pie*dol hajs
Jutro przyniosę więcej

Nie jesteś ideałem, ale się zakochałem
Zachowałem się jak gnój i ch*j
Mam złotą zapalare, choć Ci bobo odpalę
Za dużo dla niej bo
Ona nie rozumie mnie kiedy robię to sam
Mam wyje*ane na jazz, w serduchu mi gra trap
Może uciekniemy gdzieś, gdzie nie szuka how how
Je*ana policja

Zachowałem się strasznie, ale ze mnie bandyta
Chcę dziary na pół ryja, czekaj zaraz będzie finał
Mam bilet do kina, w domu stare wino w wiśni
Chcę mieć tak wy*ebane jak Karolina Piłsniak

Ktoś napluje mi w pysk albo ukradnie mi auto
Jeżdżę starą beemą, zastanów się czy jest warto
W szkole byłem sku*wielem, dostałem nie jeden wpie*dol
Czułem się outsiderem, dzisiaj wiem wszystko na pewno

Daj mi tylko czas
A życie będzie lepsze
Dzisiaj pie*dol hajs
Jutro przyniosę więcej

Nie jesteś ideałem, ale się zakochałem
Zachowałem się jak gnój i ch*j
Mam złotą zapalare, choć Ci bobo odpalę
Za dużo dla niej bo
Ona nie rozumie mnie kiedy robię to sam
Mam wyje*ane na jazz, w serduchu mi gra trap
Może uciekniemy gdzieś, gdzie nie szuka how how
Je*ana policja